

Piotr Lemancızyk - Village Time (2007)

Written by bluesever

Thursday, 02 November 2017 14:16 - Last Updated Thursday, 02 November 2017 17:40

Piotr Lemancızyk - Village Time (2007)



1. *Foreground* 2. *No matter blue* 3. *Freak out zone* 4. *Smile of bliss* 5. *Able to fly* 6. *Turn to the mind* 7. *Better half* Piotr Lemancızyk - bass Adam Pierończyk - tenor saxophone Maciej Grzywacz - gita Krzysztof Gradziuk – drums

Yet another project by excellent double bassist Piotr Lemancızyk accompanied by his longtime companions: guitarist Maciej Grzywacz and drummer Krzysztof Gradziuk. The recording focus however is on guest saxophonist Adam Pierończyk, one of the most charismatic instrumentalists in Polish jazz. Unfortunately his presence is rather scarce on this album or his aggressive, all-or-nothing style does not fit well with cool and mellow jazz as preferred by Lemancızyk. The outcome of this collaboration is of course of high quality but not up to high expectations one could have after simply going through splendid line-up. --- Maciej Nowotny, polish-jazz.blogspot.com

"Village Time" to druga, zaraz po "Freep", płyta Piotra Lemancızyka w wytwórni BCDrecords. Poprzedni krążek obfitował na równi w doznania pozytywne jak i negatywne na przemian przykuwając mocniej uwagę i lekko przynudzając. Ma jednak w sobie coś bliżej nieokreślonego, dzięki czemu nie nudzi się po pierwszym przesłuchaniu. Tegoroczne wydawnictwo to w 100% autorski materiał i lekko zmieniony skład, a co za tym idzie - kilka czysto stylistycznych niespodzianek i nieco odmienny ładunek.

Możniejszy i wyraźniej określony, o czym przekonuje chociażby otwierający płytę "Foreground" ze swym początkowym riffem. W "No matter blue" emocje opadają o parę stopni, ale nadal

Piotr Lemanczyk - Village Time (2007)

Written by bluesever

Thursday, 02 November 2017 14:16 - Last Updated Thursday, 02 November 2017 17:40

utrzymują się wystarczająco wysoko (bas w połączeniu z perkusją brzmią tutaj naprawdę solidnie). Dalej lekko chybiony "Freak out zone", balladowy i przyjemny "Smile of bliss" oraz żywy "Able to fly". I w tym momencie dochodzimy do wniosku że Piotrowi Lemańczykowi z rozlazłą rytmiką nie jest do twarzy. Szczęśliwie do końca albumu muzycy nie schodzą z tempa. Ogólne wrażenie pozytywne, brzmienie dopracowane, a muzycy nie mają problemu z wykonawczą komunikacją. Szkoda tylko, że nie postarali się o chociaż jeden utwór więcej - byłoby jeszcze lepiej. --- wsm.serpent.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [mega](#) [4shared](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)